

Wstęp



Przedstawiany tom jest na tle całej serii dość nietypowy, przedmiotem zainteresowania tworzących go badaczy stała się nie tylko mniej czy bardziej teoretyczna dyskusja o wartościach politycznych, jaka toczyła się w Rzeczypospolitej Obojga Narodów od wieku XVI po XVIII, ale także, w pewnym przynajmniej stopniu, praktyka polityczna – rzeczywiste postawy ludzi tworzących w tym czasie wspólnotę polityczną. Wydaje się to nieuniknione, zważywszy, że analizowany tu świat wartości nie był konstrukcją li tylko teoretyczną, pewnym pożądanym ideałem, o którym pisano i o który się spierano, ale miał bezpośrednie odniesienia do rzeczywistych instytucji politycznych. Widać to doskonale na przykładzie pojęć, które uznaliśmy za kluczowe dla naszych badań: wszak Rzeczpospolita to nie tylko pewien ideał ładu, najwyższa wartość polityczna godna wszelkich poświęceń i najwyższej troski, to także Rzeczpospolita, realnie istniejące państwo polsko-litewskie. Podobnie obywatel i obywatelskość wyznaczały pewien wzór postawy jednostki wobec wspólnoty, kreślony przez teoretyków państwa, ale zarazem przejawiający się w rzeczywistych postawach i działaniach jednostek należących do pewnej społeczno-

ści, obdarzonych konkretnymi prawami i obowiązkami, bądź do tychże praw aspirujących. Wreszcie wolność oznaczała nie tylko ideę, budzącą zresztą niemałe emocje, ale i gwarantowany konkretnymi prawami element politycznej i codziennej rzeczywistości jeśli nie wszystkich mieszkańców kraju, to na pewno szlacheckich obywateli.

Odmienna sytuacja badawcza spowodowała konieczność zadania po części odmiennych pytań, nie tylko o obecność i rozumienie przedstawianych tu wartości w tekstach, ale także o ich funkcjonowanie w przestrzeni politycznej i społecznej, a więc nie tylko o deklarowany w wypowiedziach poszczególnych autorów system wartości, ale też o jego odniesienia do rzeczywistej walki politycznej i realnie podejmowanych działań. Inaczej uzyskany obraz byłby dalece niepełny. Kwestii tych nie da się zresztą całkiem rozdzielić: rzeczywistość rzutowała na sposób mówienia o państwie, na rozumienie pewnych pojęć oraz przyjęty system wartości politycznych, ale z kolei te ostatnie i ich określone pojmowanie kształtowały ogląd rzeczywistości, a do pewnego stopnia także postawy ludzi w niej żyjących. Stąd w prezentowanym tomie znalazły się zarówno rozprawy analizujące dyskurs polityczny, jak i odnoszące się do praktyki życia politycznego. Można powiedzieć, że z perspektywy tych pierwszych najistotniejszy jest sam tekst źródłowy, a przedmiot refleksji stanowią wyrażone w nim wartości, ich rozumienie i czynniki wpływające na taki, a nie inny ich obraz. W drugim przypadku teksty są nie tyle autonomicznym obiektem analizy, ile źródłem wiedzy o postawach uczestników życia politycznego oraz ich stosunku do poszczególnych wartości. Przy tak różnym ujęciu problemu podstawą refleksji naukowej stały się, zależnie od konkretnego zadania badawczego, źródła o wyraźnie odmiennym charakterze – rozprawy teoretyczne, publicystyka powstała w toku zaciętych batalii politycznych, wypowiedzi będące elementem życia politycznego (np. mowy sejmowe i sejmikowe, lauda sejmikowe), a nawet kazania oraz źródła, by tak rzec, bardziej prywatne – korespondencja, pamiętniki. Tym, co łączy wszystkie zamieszczone tu rozprawy i co było głównym celem naszych poszukiwań, jest próba odpowiedzi na pytanie, jakie wartości polityczne ceniono w społeczeństwie szlacheckim Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a po trosze także wśród przedstawicieli innych stanów i grup.

Nasuwa się tu kwestia kluczowa dla całego projektu badawczego, w ramach którego powstał także niniejszy tom: jak analizowane wartości wpisywały się w europejską tradycję myślenia i mówienia o państwie, czy można tu mówić o dialogu z szeroko rozumianą kulturą europejską? Wprost na powyższe pytanie próbuje odpowiedzieć Jan Kieniewicz w refleksjach zamykających ten tom, jednak w pewnym sensie odnosi się do niego każda z zamieszczonych tutaj rozpraw. Bezpośrednio w szerszym kontekście europejskim osadzone są rozdziały poświęcone analizie miejsca i rozumienia określonych wartości politycznych w tekstach o obszerniejszej podbudowie i większych ambicjach teoretycznych, bądź, szerzej: w dyskursie politycznym (Doroty Pietrzyk-Reeves, Anny Grześkowiak-Krwawicz, Richarda Butterwicka i Patryka Sapały). Jednak tam, gdzie przedmiotem zainteresowania badaczy były postawy i działania uczestników życia politycznego, a podstawą badań źródła działania te ilustrujące i po części będące ich skutkiem, sprawa wydaje się bardziej skomplikowana. Odwoływanie się do europejskich teorii państwa byłoby w odniesieniu do nich swego rodzaju nieporozumieniem, stosowaniem narzędzia nieprzystającego do badanej materii. Porównywanie zaś wypowiedzi i postaw uczestników życia politycznego do podobnych lub pozornie podobnych zjawisk znanych z innych krajów wymagałoby obszernych wyjaśnień dotyczących specyfiki sytuacji w każdym z przywołanych przykładów, a zarazem groziłoby zestawianiem nieprzystających do siebie realiów, co zamiast pogłębić, mogłoby spłyć lub zgoła skrzywić cały obraz. Stąd autorzy rozpraw odnoszących się do rzeczywistości polityczno-społecznej (Urszula Augustyniak, Jolanta Choińska-Mika, Karin Friedrich, Edward Opaliński, Michał Zwierzykowski) skoncentrowali się właśnie na warunkach polsko-litewskiej Rzeczypospolitej.

Nie należy zapominać, że dialog nie musi polegać na bezpośrednim nawiązywaniu do obcych tekstów, autorytetów bądź wzorów; może on być odwoływaniem się do wspólnych wartości nawet bez świadomości, że są wspólne. Swego rodzaju dialogiem był już sam wybór konkretnych wartości, które uznano za najważniejsze i którym poświęcono najwięcej uwagi. One właśnie stały się głównym przedmiotem naszych badań. Spróbowaliśmy przyrzeć się, jak wyglądał obowiązujący w życiu politycznym Pierwszej Rzeczypospolitej system aksjologiczny,

by skoncentrować się na tych pojęciach, które stanowiły jego podstawę, a jednocześnie budowały dyskurs polityczny¹. Dodajmy na marginesie: ‘obowiązujący’ nie musi oznaczać ‘realizowany w praktyce’, ale jest to cecha większości systemów wartości. Można wymienić sporo istotnych wartości cenionych, choćby tylko werbalnie, przez uczestników życia politycznego. Były wśród nich równość, zgoda, dawność: ważne i często przywoływane, stanowiące istotne składniki swoistego kanonu wartości cenionych, zalecanych, bronionych i wciąż nieosiągalnych. Jednak to nie one stanowiły, by tak rzec, fundament aksjologiczny. Na ten składały się idee i wartości, które porządkują niniejszy tom, a więc państwo rozumiane jako wspólna Rzeczpospolita, obywatel jako czynny członek wspólnoty i wreszcie niemal nierozłączna para pojęć: prawo oraz wolność. To one były najważniejsze, niezależnie, czy będziemy mówili o dyskursie, ideologii, czy myśli politycznej Pierwszej Rzeczypospolitej. Co istotne, przez odwołanie właśnie do nich uczestnicy życia politycznego uwewnętrznili system wartości politycznych budujący pewną wspólną tradycję europejską. Przywołane tu pojęcia stanowiły od czasów starożytnych i, na dobrą sprawę, stanowią po dzień dzisiaj-

¹ Pomocą była tu dotychczasowa literatura przedmiotu, która będzie cytowana w kolejnych rozdziałach, tu przywołamy tylko najważniejsze rozprawy w sposób bardziej ogólny odnoszące się do kwestii kultury i myśli politycznej oraz ideałów uczestników życia publicznego Pierwszej Rzeczypospolitej: H. Olszewski, *Doktryny prawno-ustrojowe czasów saskich (1697–1740)*, PWN: Warszawa 1961; W. Konopczyński, *Polscy pisarze polityczni XVIII wieku (do Sejmu czteroletniego)*, PWN: Warszawa 1966; W. Czapliński, *Główne nurty myśli politycznej w Polsce w latach 1587–1655*, w: idem, *O Polsce siedemnastowiecznej. Problemy i sprawy*, PIW: Warszawa 1966, s. 63–100; C. Backvis, *Główne tematy polskiej myśli politycznej w XVI wieku*, w: *Szkice o kulturze staropolskiej*, oprac. A. Biernacki, tłum. M. Daszkiewicz i in., PIW: Warszawa 1975, s. 467–511; Z. Ogonowski, *Filozofia polityczna w Polsce XVII wieku i tradycje demokracji europejskiej*, Wydawnictwo IFiS PAN: Warszawa 1992; E. Opaliński, *Kultura polityczna szlachty polskiej w latach 1587–1652*, Kancelaria Sejmu: Warszawa 1995; U. Augustyniak, *Wazowie i „królowie rodacy”. Studium władzy królewskiej w Rzeczypospolitej XVII wieku*, Wydawnictwo „Semper”: Warszawa 1998; J. Ekes, *Natura – wolność – władza. Studium z dziejów myśli politycznej Renesansu*, „Pax”: Warszawa 2001; H. Olszewski, *Sejm w dawnej Rzeczypospolitej. Ustrój i idee*, 2 t., „Printer”: Poznań 2002; D. Pietrzyk-Reeves, *Ład Rzeczypospolitej. Polska myśl polityczna XVI wieku a klasyczna tradycja republikańska*, Księgarnia Akademicka: Kraków 2012.

szy fundamenty europejskiej dyskusji o państwie. Co prawda, podobnie jak w przypadku Rzeczypospolitej można powiedzieć, że były to wartości cenione, ale częstokroć nierealizowane w praktyce, raczej swego rodzaju mity, którym rzadko kiedy odpowiadała rzeczywistość polityczna. Nie zmienia to faktu, że konstruowały one europejską świadomość lub przynajmniej jej fragment oraz że nie miały one swoich odpowiedników w innych kulturach².

Choć wspólne, nie znaczy, że zawsze takie same. W poszczególnych epokach i systemach politycznych ceniono różne wartości, a co więcej, określającym je pojęciom niejednokrotnie nadawano znaczenie tak dalece odmienne, że wpisywało je to w sprzeczne ze sobą systemy aksjologiczne. Dotyczy to także właściwie wszystkich pojęć dyskutowanych w obrębie niniejszego tomu. Uczestnicy toczącej się w Rzeczypospolitej od XVI w. debaty politycznej dokonali pewnego wyboru tradycji i sposobu myślenia o państwie. Odnosił się on zarówno do kanonu wartości, jak też rozumienia zawartych w nim pojęć. Można powiedzieć, że mniej czy bardziej świadomie twórcy fundamentów ustrojowych szlacheckiej Rzeczypospolitej, a później beneficjenci tego systemu stworzyli strukturę aksjologiczną opartą na wybranych elementach tradycji europejskiej, odpowiadających potrzebom państwa, w którym żyli i które tworzyli. Warto zwrócić uwagę, że pewnych wartości, które dla tradycji zachodnioeuropejskiej stały się w którymś momencie bardzo ważne, wręcz fundamentalne, do polskiej dyskusji o państwie nie włączono właściwie niemal do upadku Pierwszej Rzeczypospolitej. Wymownym przykładem jest tu bardzo słaba obecność pojęcia własności, które co najmniej od XVII wieku stało się jednym z podstawowych elementów europejskiego systemu wartości politycznych: bądź samoistnie, bądź w połączeniu z kategorią wolności³. Tym-

² Zwrócił na to uwagę w odniesieniu do ideału obywatelskości J. G. A. Pocock, *The Ideal of Citizenship since Classical Times*, w: *The Citizenship Debates*, red. G. Shafir, University of Minnesota Press: Minneapolis – London 1998, s. 32, ograniczając go jednak tylko do tradycji „zachodniej”.

³ To ostatnie połączenie jest typowe np. dla angielskiej dyskusji o państwie toczzonej przez cały wiek XVIII, por.: H. T. Dickinson, *Liberty and Property. Political Ideology in Eighteenth-Century Britain*, Methuen: London 1979; J.A.W. Gunn, *Beyond Liberty and property. The Process of Self-Recognition in Eighteenth-Century*

czasem w rodzimym dyskursie pozostawało ono na marginesie właściwie do lat siedemdziesiątych XVIII w., co wynikało zapewne z realiów państwa polsko-litewskiego, a przede wszystkim ze stanowej podstawy praw politycznych, identyfikacji szlacheckości i obywatelstwa, ale też z wyboru pewnej tradycji myślenia i mówienia o państwie, która tej akurat wartości nie przypisywała charakteru politycznego. Warto się tej tradycji przyjrzeć nieco bliżej, by lepiej zrozumieć i ocenić, co spośród przedstawianych w tej książce wartości politycznych Pierwszej Rzeczypospolitej było swoiste, a co włączało się w pewien nurt ogólnoeuropejski.

Tradycja, o której tu mowa, obecna, choć w różnym stopniu, w wypowiedziach uczestników europejskiej debaty o państwie aż po wiek XVIII, była głęboko zakorzeniona w myśli antycznej. Badacze wiążą jej przejawy w epoce nowożytnej z humanizmem, a ściślej z jego nurtem określanym jako humanizm obywatelski oraz z ideałami, które najczęściej nazywane bywają republikańskimi i które od kilkudziesięciu lat wzbudzają ogromne zainteresowanie, zainspirowane badaniami anglosaskich historyków idei⁴. Granice ideologiczne tej formacji

Political Thought, McGill-Queen's University Press: Kinston 1983; H. Horwitz, *Liberty, Law, and Property, 1689–1776*, w: *Liberty secured? Britain before and after 1688*, red. J. R. Jones, Stanford University Press: Stanford 1992.

⁴ Imię opracowań na ten temat brzmi „legion”, tu gwoli przykładu wymienimy tylko prace klasyczne oraz kilka najważniejszych pozycji spośród nowszych opracowań. U początków tego nurtu badań stały dwie prace: Z. S. Fink, *The Classical Republicans. An Essay in the Recovery of a Pattern of Thought in 17th-century England*, Northwestern University: Evanston 1945 oraz H. Baron, *The Crisis of the Early Italian Renaissance: Civic Humanism and Republican Liberty in an Age of Classicism and Tyranny*, Princeton University Press: Princeton 1955. Ożywił te badania i nadał im nowy kierunek John Grenville Agard Pocock w swojej fundamentalnej, acz zarazem mocno kontrowersyjnej rozprawie *The Machiavellian Moment*, Princeton University Press: [Princeton 1975] oraz w całym szeregu mniejszych publikacji. Historię badań (szczególnie anglosaskich) nad republikanizmem do roku 1990 przedstawił D. T. Rodgers, *Republicanism: the Career of a Concept*, „The Journal of American History”, t. 79: 1992, s. 11–38. Wśród późniejszych autorów ważne prace związane z tą tematyką opublikowali m.in.: B. Brugger, *Republican Theory in*

wyznaczają dzieła Arystotelesa, Cyserona, włoskich teoretyków państwa epoki quattrocenta i cinquecenta, na czele z Machiavellim, choć jego wpływ bywa tu czasem przeceniany, a także pisma siedemnastowiecznych angielskich zwolenników republiki (tu najczęściej przywoływany jest Harrington) i wreszcie rozprawy takich oświeceniowych filozofów, jak Mably, po trosze Monteskiusz, a przede wszystkim Rousseau. Są to raczej granice symboliczne, bowiem wpływy części wymienionych autorów były dość ograniczone⁵. Nie byli oni też jedynymi, którzy odwoływali się do wartości umownie określanych jako republikańskie. Ponadto, dyskusja na ten temat w niektórych przynajmniej krajach i okresach „zeszła pod strzechy”: brali w niej udział zarówno autorzy aktualnych pisemek politycznych, jak i wystąpień publicznych, mających miejsce w bardzo różnych okolicznościach. Prowadzi to do kolejnej kwestii – granic geograficznych tak pojmowanego świata wspólnych wartości politycznych. Są one dość płynne, bowiem odwołania do niego pojawiały się w bardzo różnych krajach i epokach. Jednak niewątpliwie wyraźniej na tej swoistej mapie poglądów rysują się kraje, które mniej czy bardziej zasadnie uznawano lub które same uznawały się za wolne, a więc te, które w starożytności miały ustrój republikański bądź też już w epoce nowożytnej uniknęły absolutyzmu lub nie osiągnął on w nich przesadnych sukcesów. Były to więc z jed-

Political Thought. Virtuous or Virtual?, St Martin's Press: New York 1999; I. Hohan, *Civic Republicanism*, Routledge: London – New York 2002 oraz Quentin Skinner w licznych publikacjach poświęconych idei wolności, na czele z *Liberty before Liberalism*, Cambridge University Press: Cambridge – New York 1998. Pośród prac zbiorowych za najważniejsze, pokazujące różne stanowiska badawcze należy uznać: *L'individu face au pouvoir. Man Versus Political Power*, t. 5: *Europe Occidentale et Amérique (XVIII^e – XX^e s.)*, Dessain et Tolra: Paris 1988 (publikacja wbrew tytułowi obejmująca także wieki XVI i XVII); *Republiken und Republikanismus im Europa der Frühen Neuzeit*, red. H. G. Koenigsberger, R. Oldenbourg: München 1988; *Bürger in der Gesellschaft der Neuzeit: Wirtschaft – Politik – Kultur*, red. H. J. Puhle, Vandenhoeck & Ruprecht: Göttingen 1991; *Renaissance civic Humanism. Reappraisals and Reflections*, red. J. Hankins, Cambridge University Press: Cambridge – New York 2000; *Republicanism. A Shared European Heritage*, 2 t., red. M. van Gelderen, Q. Skinner, Cambridge University Press: Cambridge – New York 2002.

⁵ Odnosi się to szczególnie do Harringtona, który wywarł duży wpływ, ale tylko na świat anglosaski.

nej strony półmityczne republiki antyku: Sparta, Ateny, Rzym, z drugiej – wolne republiki włoskie, przede wszystkim Florencja i trwalsza od niej, a po trosze sama stanowiąca mit polityczny Wenecja, później wyzwolona spod Habsburskiej dominacji Holandia, Anglia co najmniej od epoki walk z dynastią Stuartów aż po rządy Hanowerczyków, a w wieku XVIII walczące o niepodległość kolonie amerykańskie i rewolucyjna Francja, choć dwa ostatnie państwa to już trochę inna historia. Wyraźniej, co nie znaczy, że wyłącznie, do tej samej koncepcji państwa i tych samych ideałów odwoływano się również gdzie indziej. Można tu przywołać francuskich monarchomachów, troszczących się o *Teutsche Libertät* mieszkańców Rzeszy czy obywateli kantonów szwajcarskich⁶. Ostatecznie tradycja republikańska poniosła klęskę w starciu z wizją państwa i ideałami politycznymi zaproponowanymi najpierw przez twórców i obrońców podstaw teorii władzy absolutnej, a później z ideologami społeczeństwa liberalnego. W wielu aspektach jej wpływ okazał się jednak trwały i znaczący. Tutaj przywołano ją przede wszystkim dlatego, że obywatele państwa polsko-litewskiego od wieku XVI po XVIII uznawali swoją Rzeczpospolitą właśnie za kraj wolny, członka wspólnoty wolnych republik – *rerum publicarum liberarum*. Wydaje się więc rzeczą ważną zapoznanie się, choćby w zarysie, z systemem wartości politycznych w owej wspólnocie cenionych.

Republika Machiavellego czy Rousseau nie była wprawdzie rzeczpospolitą Cyncerona, a siedemnastowieczna Anglia czy szesnastowieczna Wenecja mimo sugestii ich apologetów nie były ani starożytną Spartą, ani republikańskim Rzymem, jest jednak faktem, że nowożytne ideały republikańskie były mocno osadzone w tradycji klasycznej – greckiej koncepcji partycypacyjnej, rzymskim ideale obywatelskim, wizji prawa i wolności nakreślonej przez pisarzy starożytnych⁷. Wio-

⁶ Przegląd koncepcji republikańskich w różnych krajach m.in. w: *Burger...; Republicanism. A Shared...; Freedom and the Construction of Europe*, 2. t., red. Q. Skinner, M. van Gelderen, Cambridge University Press: Cambridge – New York 2013.

⁷ Poza klasyczną pracą Chaima Wirszubskiego, *Libertas as a political Idea at Rome during the late Republic and early Principate*, Cambridge University Press: Cambridge – New York 1968 warto przywołać artykuły Malcolma Schofielda, *Cicero's definition of Res Publica*, w: *Cicero the Philosopher. Twelve Papers*, red. J. G. F. Powell, Clarendon Press: Oxford – New York 1999, s. 63–84 oraz

dącą wartością było dla nich państwo – rzeczpospolita rozumiana nie jako abstrakcyjny twór pozostający poza i ponad jednostkami, ale jako wspólnota obywateli połączona prawem i „wspólnym pożytkiem”⁸. Takie ujęcie, całkowicie zacierające granicę między państwem a społeczeństwem, a właściwie w ogóle jej niedostrzegające, przeniesione ze starożytności przez myślicieli chrześcijańskich⁹, a później przypomniane w klasycznej postaci przez humanistów włoskich i akceptowane przez wszystkich zwolenników rozwiązań republikańskich wieku XVI i XVII, powodowało, że państwo nigdy nie było postrzegane jako instytucja zewnętrzna wobec składających się na nie jednostek. Było, by posłużyć się określeniem Arystotelesa, „pewną wielością obywateli”¹⁰. Jak wierzono, tylko taka rzeczpospolita gwarantowała realizację wszelkich potrzeb tworzących ją ludzi oraz ich „dobre życie” zgodne z ładem wyższym, a zarazem była jedyną strukturą zapewniającą im wolność. Równocześnie, idąc za autorami klasycznymi, a przede wszystkim za Ciceronem, podkreślano, że *respublica* – rzeczpospolita to rzecz wspólna obywateli, ich sprawa i dobro, najwyższa wartość, którą powinni opiekować się z największą troską i której należało bronić z najwyższym poświęceniem¹¹. Także za Arpinatą identyfikowano

Richarda Mulgana, *Liberty in Ancient Greece*, w: *Conceptions of Liberty in Political Philosophy*, red. Z. Pelczyński, J. Gray, St. Martin's Press: New York 1984, s. 7–25; o wpływie tradycji antycznej na myśl republikańską por. m.in.: E. Depalma Digeser, *Citizenship and the Roman Res publica: Cicero and a Christian Corollary*, w: *Republicanism. History, Theory and Practice*, red. D. Weinstock, Ch. Nadeau, Frank Cass: London 2004, s. 1–21; W. E. Nelson, *The Greek tradition in republican thought*, Cambridge University Press: Cambridge – New York 2004.

⁸ „Utilitatis communione” (Cicero, *De re publica*, I, 25, 39); por. M. Schofield, op. cit., s. 69.

⁹ M.in. przez św. Augustyna w *De civitate Dei* II, 21, por. W. Mager, *Respublica chez les juristes, théologiens et les philosophes à la fin du Moyen-âge: sur l'élaboration d'une notion-clé de la théorie politique moderne*, w: *Théologie et droit dans la science politique d'état moderne*, École Française de Rome: Rome 1991, s. 230.

¹⁰ Arystoteles, *Polityka*, III, 1.2, tłum. L. Piotrowicz, w: idem, *Dzieła wszystkie*, t. 6, WN PWN: Warszawa 2003, s. 53.

¹¹ Por. M. van Gelderen, *Liberty, Civic Rights and Duties in Sixteenth-Century Europe and the Rise of the Dutch Republic*, w: *The Individual in Political Theory and Practice*, red. J. Coleman, Clarendon Press – Oxford University Press: Oxford – New York 1996, s. 120: „The primary duty of good patriot was to put himself in the service

ową wspólnotę praw i swobód z ojczyzną, nakaz zaś miłości ojczyzny odnoszono właśnie do Rzeczypospolitej. Choć pogląd Machiavellego, że w imię dobra Rzeczypospolitej można dopuścić się nawet występków¹², był dość odosobniony, to jednak wszyscy byli zgodni, że jest ona godna wszelkich poświęceń, ponieważ we własnym interesie obywateli, którzy wraz z nią tracili wszystko. Dodajmy, że w takim ujęciu poddani despoty ojczyzny nie mieli. Patriotyzm, jaki za starożytnymi zaproponowali Europejczycy humaniści włoscy, można by nazwać partycypacyjnym¹³: nakaz miłości ojczyzny – Rzeczypospolitej dotyczył tylko tych, którzy ją tworzyli i o niej decydowali. Tak rozumiana miłość ojczyzny była troską o dobro wspólne. Podkreślmy: było to antyczne *bonum publicum*, nie racja stanu monarchów absolutnych. Najdalej idące wnioski miał z tej koncepcji wyciągnąć Rousseau, postulując niejako całkowite roztopienie się woli jednostkowej w zbiorowej woli wspólnoty, obywatela w społeczeństwie. Skrajność takiego ujęcia wynikała niewątpliwie z pewnej wizji filozofa, ale nie bez znaczenia był fakt, że stanowiła ona polemikę z całkowicie odmiennym ideałem państwa, którego podstawy teoretyczne zaczęto formułować na przełomie wieku XVI i XVII, opierając się na Bodinowej definicji suwerenności¹⁴, której ostateczny

of the fatherland and to fight for liberty”; P. Mouristen, *Four models of republican liberty and self-government*, w: *Republicanism in theory and practice*, ed. I. Honohan, J. Jennings, Routledge: London – New York 2006, s. 26: „Patriotism in the classical period was conceived of as a straightforward, unconditional – but also rational – identification with that fatherland which was the condition of one’s liberty”; por. też M. Viroli, *For Love of Country. An Essay on Patriotism and Nationalism*, Clarendon Press – Oxford University Press: Oxford – New York 1995, szczególnie rozdział 1 i 2.

¹² O nietypowości poglądów Machiavellego na cnotę oraz o znaczeniu cnot moralnych w ideologii republikańskiej por.: B. Brugger, op. cit., s. 34–36.

¹³ Por. B. Trencsenyi, M. Zászkaliczky, *Towards an intellectual history of patriotism*, w: *Whose Love of Which Country? Composite States, National Histories and Patriotic Discourses in Early Modern East Central Europe*, red. B. Trencsenyi, M. Zászkaliczky, Brill: Boston, 2010, s. 35.

¹⁴ Zob. H. A. Lloyd, *The State, France and the Sixteenth Century*, G. Allen & Unwin: London – Boston 1983, s. 146–168; M. van Gelderen, *The State and its Rivals in Early Modern Europe*, w: *States and Citizens. History – Theory – Prospects*, red. Q. Skinner, B. Strath, Cambridge University Press: Cambridge 2003, s. 83–92, gdzie o holenderskich i niemieckich dyskusjach wokół koncepcji Bodina.

kształt nadał Hobbes¹⁵. Przynajmniej do czasu także w odniesieniu do tej ostatniej koncepcji używano terminu *respublica* – posługiwali się nim zarówno Bodin, jak i Hobbes – jednak była to już instytucja wobec obywateli zewnętrzna, całe zaś ujęcie wyraźnie rozdzielało państwo i społeczeństwo, władzę i obywatela.

Zresztą także słowo ‘obywatel’ – *civis*, choć czasem używane przez rzeczników absolutyzmu, miało dla nich zupełnie inne znaczenie niż w tradycji republikańskiej, całkowicie odmienny był też ideał obywatelskości i wymagania stawiane człowiekowi określanemu tym mianem. Dla Bodina i jego następców, nie bez wpływu tradycji Rzymu cesarskiego, obywatelem danego kraju był człowiek podlegający prawom tego kraju¹⁶, a idąc dalej: poddany monarchy tym państwem władającego¹⁷. Zresztą w systemie wartości, który w XVII w. dominował w europejskiej dyskusji o państwie, obywatel i obywatelskość nie były specjalnie cenione ani też nie stanowiły przedmiotu większego zainteresowania. Inaczej sytuacja przedstawiała się w epoce renesansu. Jeden z badaczy nazwał wręcz okres XIV do XVI w. „trzema spokojnymi stuleciami republikanizmu i obywatelskości”¹⁸. Obywatel i jego postawa wobec wspólnoty były jedną z ważniejszych kwestii politycznych dyskutowanych w renesansowej Europie¹⁹. Dopiero później, w epoce monarchii absolutnej i scentralizowanego państwa biurokratycznego, obywatele mieli stać się poddanymi. Dla humanistów, podobnie jak dla Cyncera,

¹⁵ Zob. Q. Skinner, *The State*, w: *Political innovation and Conceptual Change*, red. T. Ball i in., Cambridge University Press: Cambridge – New York 1989, s. 119–121.

¹⁶ Zob. M. Walzer, *Citizenship*, w: *Political innovation...*, s. 214; J.G.A. Pocock, *The Ideal...*, s. 37.

¹⁷ We Francji XVII w. „citizenship thus lay in the individual’s allegiance to the king of France” (C. C. Wells, *Law and Citizenship in Early Modern France*, The John Hopkins University Press: Baltimore – London 1995, s. 100); por. ibidem, s. 101: „Obedience to the king as the clearly defining characteristic of the citizen belongs to the more restrictive construction of the absolutist era”.

¹⁸ P. Riesenberga, *A History of Citizenship: Sparta to Washington*, Krieger Publishing Company: Malabar 2002, s. 188.

¹⁹ Por. np. ibidem (cz. II: *Citizenship in the Medieval Italian City*, rozdz. 5: *The law and Language of Citizenship* oraz rozdz. 6: *Citizenship in the Renaissance*).

byli oni członkami wspólnoty politycznej – *civitas*²⁰. W przeciwieństwie do poddanych mogli decydować o państwie, a zarazem o sobie: stanowiło to wręcz ich obowiązek. Była to koncepcja węższa niż Bodinowa, wyłączała bowiem wszystkich nieposiadających praw politycznych²¹. Zarazem jednak dawała obywatelom o wiele większe uprawnienia, ale też stawiała im znacznie wyższe wymagania. Nic w tym dziwnego – zgodnie z poglądami zarówno antycznych, jak i nowożytnych zwolenników republikanizmu jednym z podstawowych elementów wizji rzeczypospolitej była właściwa postawa obywateli, traktowana jako gwarancja trwałości tak rozumianego państwa. W monarchii, gdzie rządziła jednostka, ważna była jej osobowość (stąd w epoce renesansu zalew *zwierciadet królewskich*), jednak w państwie, które tworzyli i o którym decydowali obywatele, znaczenie miała postawa każdego z nich. Każdy musiał być aktywnym członkiem wspólnoty – podstawowym obowiązkiem obywatela było uczestnictwo w życiu publicznym, to, co Włosi nazwali *vita activa*. W swoich decyzjach i wyborach politycznych musiał on kierować się dobrem publicznym, przedkładać interes wspólnoty nad prywatne korzyści. W tej sytuacji kwestia charakteru, postawy etycznej obywatela, jego „cnoty” nabierała kluczowego znaczenia politycznego²². Poczynając od XV w. przez Europę republik i wśród wielbicieli republiki przetoczyła się ogromna dyskusja, czym jest obywatelskość, jakimi cechami powinien odznaczać się obywatel i jak je kształtować. Proponowano tu dość różne rozwiązania i koncepcje, czasem rozdzielając cnoty polityczne i moralne, czego skrajnym przykładem były mocno niecotliwe cnoty Machiavellego. W tym kierunku mieli też pójść myśliciele oświecenia: Monteskiusz i Rousseau.

²⁰ Por. C. C. Wells, op. cit., s. 60 i nn.

²¹ Por. M. Hörnquist, *The two myths of civic humanism*, w: *Renaissance civic...*, s. 112: „republics, like princes, ruled over subjects who lacked the privileges and positive rights that full citizenship carried”.

²² Por. J. G. A. Pocock, *Le moment machiavélien*, tłum. Luc Borot, Presses universitaires de France: Paris 1997, s. 55–74, 96–98, 395, 410 i passim; Q. Skinner, *The foundations of modern political thought*, t. 1, Cambridge University Press: Cambridge – New York 1978, s. 88–94; K. Tilmans, *Republican Citizenship and Civic-Humanism in the Burgundian-Habsburg Netherlands (1477–1566)*, w: *Republicanism. A Shared...*, t. 1, s. 107–126.

Częściej, jak się wydaje, nie widziano tu sprzeczności, a cnoty dobrego człowieka czy dobrego chrześcijanina uznawano za uzupełnienie, a czasem wręcz podstawę cnót politycznych. Podobnie różniły się pomysły kształtowania owych cnót: od „przymuszania do cnoty” poprzez stosowną edukację młodzieży po kształtowanie cnotliwych obywateli przez całe ich życie za pomocą odpowiednio ustanowionych praw. Ideały obywatela i obywatelskości ulegały pewnym zmianom: tylko pozornie były one tym samym dla włoskich humanistów oraz dla Rousseau. Przede wszystkim zmieniał się zasięg społeczny tego pojęcia, od bardzo wąskiego, nawiązującego do tradycji klasycznej i wyznaczonego przez pochodzenie społeczne (w republikach włoskich i Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a po trosze także w miastach niemieckich i niektórych kantonach szwajcarskich), przez rozumienie znacznie bardziej elastyczne, łączące prawa obywatelskie z określoną własnością (Anglia, po części Holandia, kolonie amerykańskie), po niemal wszechobejmującą (oczywiście tylko mężczyzn) koncepcję Rousseau. Jednak, co istotne, niezmienione pozostało przekonanie, że bycie obywatelem jest wartością samą w sobie, zaszczytem, który wymaga określonej postawy.

Obywatel był człowiekiem wolnym, zależnym tylko od swojej woli i praw republiki. I właśnie wolność stanowiła kolejną wartość niezwykle cenioną w obrębie przedstawianej tu tradycji politycznej, a zarazem odróżniającą tych, którzy uważali się za republikanów, od zwolenników szeroko rozumianej monarchii. Ci ostatni ujmowali ją o wiele wężiej, tylko w kategoriach wolności negatywnej, często mocno ograniczonej, a prócz tego zdecydowanie mniej ją cenili, przedkładając nad nią własność, bezpieczeństwo, pokój. Oczywiście również republikanie nie negowali znaczenia tych wartości: szczególnie ci, którzy nie ograniczali się do rozważań teoretycznych, ale uczestniczyli w realnej walce politycznej. Przykładowo w wieku XVII własność i bezpieczeństwo stanowiły niezwykle istotny element debaty politycznej w Anglii czy Holandii. Znacznie ważniejsze było jednak przekonanie, że nie są one możliwe bez wolności²³, że to ona właśnie jest wartością najwyższą.

²³ Por. H. Nenner, *Liberty, Law, and Property: The Constitution in Retrospect from 1689*, w: *Liberty secured...*, s. 80–121; o zmianach, które dokonały się w angielskim i holenderskim spojrzeniu na te zagadnienia i wysuwaniu się na

Z kolei wolność, nazywana przez badaczy republikańską lub neorzym-ską, a więc pewna koncepcja nakreślona w okresie renesansu na bazie tradycji antycznej, to ideał znacząco odmienny od koncepcji stworzonej w wieku XVII przez Hobbesa, która miała stać się podstawą współczesnej liberalnej wizji wolności. Rzecznicy wolności republikańskiej, inaczej niż twórcy podstaw ujęcia liberalnego, uważali, że niewola to nie tylko konkretne naruszenie praw i swobód obywateli, ale także potencjalna możliwość takiego naruszenia – uzależnienie od cudzej woli lub, by ująć to w kategoriach prawa rzymskiego: pozostawanie *in potestate domini*²⁴. Wolny był tylko ten, kto mógł swobodnie decydować o sobie. Taką wolnością cieszyć się mogli obywatele wolnych rzeczypospolitych, uczestniczący w podejmowaniu decyzji politycznych. Oznaczała ona z jednej strony niezależność wolnego państwa od nacisków zewnętrznych, z drugiej wolność obywateli od despotyzmu władzy. Jej posiadanie stanowiło przedmiot dumy narodów określających się właśnie jako wolne. Już w XV w. mieszkańcy Florencji uważali swoją republikę za jedyną i nadzwyczajną, właśnie z racji panującej w niej wolności²⁵. Podobnie swój kraj i panującą w nim wolność oceniali Wenecjanie, a później Holendrzy oraz Anglicy²⁶. Istniało tu

pierwsze miejsce własności jako gwarancji wolności por. artykuły w tomie zbiorowym *Republicanism, Liberty and Commercial Society, 1649–1776*, red. D. Wotton, Stanford University Press: Stanford 1994.

²⁴ Wolność jako zależność od własnej, a nie cudzej woli rozumiał już Arystoteles, por. R. Mulgan, op. cit., s. 18; Philip Pettit, *Republicanism. A Theory of Freedom and Government*, wyd. 2: Oxford University Press: Oxford 1999, s. 21, rozróżnia liberalną wolność jako „non-interference” i republikańską wolność jako „non-domination”. Analizie różnicy między tymi pojęciami, szczególnie u myślicieli angielskich XVII i XVIII w., poświęcony jest właściwie cały pierwszy rozdział jego książki, s. 22–50; por. Q. Skinner, *Liberty...*, s. 41; B. Brugger, op. cit., s. 41.

²⁵ Zob. M. Viroli, op. cit., s. 29.

²⁶ Zob. E. Haitsma Mulier, *The Myth of Venice and Dutch Republican Thought in the Seventeenth Century*, Van Gorcum: Assen 1980, s. 1–76 (rozdz. 1 i 2); I. J. H. Worst, *Constitution History, and Natural Law: An Eighteenth-Century Political Debate in the Dutch Republic*, w: *The Dutch Republic in the Eighteenth Century. Decline, Enlightenment, and Revolution*, red. M. C. Jacob, W. N. Mijnhardt, Cornell University Press: Ithaca – London 1992, s. 154; H. T. Dickinson, op. cit., s. 143; o Anglikach jako narodzie wybranym do wolności por. też J. G. A. Pocock, *Le moment...*, s. 342 i nn.

zresztą swego rodzaju sprzężenie zwrotne – bez republiki nie było wolności, a bez wolności nie było republiki²⁷.

Tak rozumiana wolność nie mogła istnieć bez prawa. Zbitka „prawa i wolności” lub „prawo i wolność” stanowiła jedno z najbardziej charakterystycznych połączeń w wypowiedziach Anglików, Holendrów, Szwajcarów czy mieszkańców Rzeszy Niemieckiej, szczególnie w chwilach sporów z władcami. Przy czym prawa wolność nie tylko chroniły, ale także tworzyły. Stwierdzenie Cycerona *libertas consistit in legibus* traktowano bardzo dosłownie. Rzecznicy wolności w jej republikańskim wydaniu długo nie odwoływali się do koncepcji wolności jako przyrodzonego prawa człowieka²⁸. W tej sytuacji wolność bez prawa nie tylko traciła ochronę, ale po prostu przestawała istnieć. Jednak rola przypisywana prawu była znacznie większa, a jego związek z wolnością stanowił tylko jeden z aspektów zagadnienia. Wypadałoby poczynić ważne zastrzeżenie: prawo jest jedyną omawianą tu wartością polityczną cenioną bardzo wysoko nie tylko przez obywateli krajów wolnych czy teoretyków republikanizmu, ale przez wszystkich bez wyjątku uczestników europejskiej debaty o państwie, niezależnie od ich poglądów politycznych. Niektórzy badacze sądzili wręcz, że autorzy koncepcji republikańskich cenili je niżej niż wspierający monarchie „juryści”²⁹. Jest to chyba jednak pewne nieporozumienie: prawo jako podstawa i gwarancja wolności, jako „dusza”, która tworzy, ożywia, przenika i spaja całą strukturę polityczno-połączną, to wizja przejęta z antyku przez europejski humanizm, także w jego nurcie obywatelskim. Istotnie, w rozprawach włoskich teoretyków, jak np.

²⁷ Por. M. Viroli, op. cit., s. 33: „the citizen [...] loves his *patria* because it is a place where he can enjoy sweet freedom. If the *patria* dissolves into a tyranny of arrogant men, the obligation ceases and love turns into hatred”.

²⁸ Na dobre przyjęto ją dopiero w XVII w. w Anglii w czasie rewolucji Cromwella, kiedy to w dyskursie przeciwników monarchy ważne miejsce zajęły gwarantujące wolność „naturalne prawa ludu” – por. P. Mouristen, op. cit., s. 22; H. Nenner, op. cit., s. 90.

²⁹ Tak J. G. A. Pocock, *Virtues, rights, and manners. A Model for Historians of Political Thought*, „Political Theory” 1981, t. 9, nr 3, s. 357; D. Wotton, *Ulysses Bound? Venice and the Idea of Liberty from Howell to Hume*, w: *Republicanism, Liberty...*, s. 11.

Machiavellego, mniej uwagi poświęcono indywidualnym uprawnieniom jednostek. Prawa miały chronić wolność wspólnoty, konstrukcję wolnej republiki, a wreszcie kształtować postawy obywateli. Jednak już w wypowiedziach mniej teoretycznych, bliższych praktyce politycznej, obywatele wolnych republik wiele miejsca poświęcali konkretnym uprawnieniom chroniącym bezpieczeństwo ich osób i własności przed zamachami władcy, ale także przed zakusami współobywateli³⁰. Posiadanie takich praw było przedmiotem dumy, stanowiły one własność obywateli, ich dziedzictwo i bogactwo³¹. Prawo jako takie lub konkretne uprawnienia stanowiły obiekt troski bądź walki. Czasem, jak Magna Charta, były wręcz mitem założycielskim nowej formy ustrojowej³², a zawsze budziły szacunek i wymagały posłuszeństwa.

Przedstawiono tu jedynie dość ogólny i na pewno niekompletny zarys pewnego systemu wartości politycznych funkcjonującego w Europie nowożytnej. Należy pamiętać, że zmieniał się on w czasie, a także w zależności od sytuacji, w której się do niego odwoływano. Czym innym była wszak katolicka, arystokratyczna republika Wenecji, czym innym kalwińska Holandia, a jeszcze czym innym o wiele od nich większa monarchia angielska. W innych warunkach i w innych ramach koncepcyjnych kształtowała się w XV wieku myśl teoretyków republiki, a zupełnie inną wizją państwa czy wręcz aparatem pojęciowym operowali autorzy, których uznaje się za przedstawicieli republikanizmu w wieku XVIII. Jak się jednak wydaje, mimo wszelkich zmian i różnic można w europejskim myśleniu o państwie dostrzec wyraźnie nurt, który łączyło podobne rozumienie kluczowych pojęć, a także, co tu może nawet istotniejsze, podobny kanon cenionych i pożądanych ideałów politycznych. Nurt, który wprawdzie rzadko był mainstreamem, ale który wyraźnie odcisnął swój ślad w tradycji europejskiej. Z pełną świadomością grożącej pułapki uproszczeń zdecydowano się pokazać, choćby tylko szkicowo, jego fundamentalne wartości, bowiem przy całej odmienności społecznej, wyznaniowej, a nawet

³⁰ Zob. B. Brugger, op. cit., s. 42.

³¹ Zob. H. Nenner, op. cit., s. 97.

³² Zob. A. Pallister, *Magna Carta. The Heritage of Liberty*, Clarendon Press: Oxford 1971.

politycznej Rzeczypospolitej Obojga Narodów ta właśnie tradycja wydaje się stanowić dobry punkt wyjścia do przedstawionych dalej rozważań. Co istotne, a o czym często zapominamy, ten nurt współtworzyły także wypowiedzi polsko-litewskich uczestników dyskusji, sporów, czy po prostu życia politycznego od wieku XVI po XVIII, składając się na wielogłosową europejską dyskusję o państwie i wartościach politycznych.

Anna Grześkowiak-Krwawicz